Rok IV. Nr. 134 (883) Wilno, Środa 15 czerwca 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Dekret Prezydenta Rzplitej zwołujący Sejm.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

Wczoraj o godz. 7 m. 30 wiecz. przybył do Sejmu szef gabinetu ministra spraw wojskowych podpułk. Beck. Przyjęty przez marsz. Rataja podpułk. Beck doręczył mu **dekret Prezydenta Rzplitej, zwołujący Sejm na sesję nadzwyczajną.**

Dekret ten brzmi jak następuje:

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną. Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do miasta stołecznego Warszawy na sesję nadzwyczajną. Termin otwarcia sesji wyznaczam na dzień 20 czerwca 1927 roku. Warszawa, **14 czerwca 1927 r.**

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
(—) *I. Mościcki.*

Prezes Rady Ministrów
(—) *J. Piłsudski.*

Dowiadujemy się, iż marszałek Sejmu Rataj ma zamiar zwołać pierwsze posiedzenie plenarne Sejmu w myśl dekretu Prezydenta Rzplitej na **dzień 20 czerwca w poniedziałek.**

Dekret o zwołaniu Senatu na sesję nadzwyczajną nie został dotychczas wręczony marszałkowi Senatu.

Ostrzeżenie

przed niebezpieczeństwem wskrzeszenia dawnej Rady.

Z list polskich jedynie lista endecko-chadecka daje nazwiska *dawnych radnych.* To już jedno powinno odstraszyć od głosowania za „14-ą" każdego obywatela niezadowolonego z fatalnej gospodarki dawnej Rady.

Bezwarunkowo największą odpowiedzialność za gospodarkę miejską ponoszą *kierownicy*, prezesi głównych komisyj miejskich: gospodarczej, finansowej, technicznej i rewizyjnej.

Jest bezczelnością w stosunku do ogółu głosujących obywateli miasta Wilna wprowadzać na listę kandydatów do nowej Rady nazwiska głównych winowajców fatalnego funkcjonowania Rady Miejskiej. A jednak na liście Nr. 14 znajdujemy na jednem z pierwszych miejsc nazwisko *p. Engla, który był prezesem miejskiej komisji gospodarczej.*

Prezes tej komisji jest moralnie odpowiedzialny i może powinien byłby i materjalnie odpowiadać za te straty, jakie spowodował miastu przez „pracę" tej komisji, która umiała tylko doprowadzić do ruiny folwarki miejskie, zaprzepaszczać lasy, rujnować domy, zaśmiecać hale i rynki, oddać w monopol prywatny szkodliwy dla miasta, konsumentów i rzeźników kiszkarnię miejską i t. d.

Złą była ta gospodarka bo p. Engiel, poświęcający cały swój czas praktyce adwokackiej i swojej Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych już nie miał dość czasu, aby bywać na posiedzeniach Komitetu Franciszkańskiego, któremu również przewodniczył i jeszcze mniej czasu, aby się zaznajomić i wniknąć w sprawy komisji gospodarczej. P. Engiel, mając ambicję być wszędzie pierwszym, wszędzie przewodniczyć, być prezesem, najfatalniej poprowadził sprawy komisji gospodarczej, bo *kierował sprawami, o których nie miał pojęcia.*

Jakie np. pojęcie ma p. Engiel, mieszczanin z dziadów i pradziadów i sam stale zamieszkały w mieście, w sprawach gospodarki rolnej i jak mógł decydować o tem, jak prowadzić gospodarkę w folwarkach należących do miasta Wilna i lasach? A był tak pewny siebie, że się zna na wszystkiem, że nawet nie domyślił się ani razu zasięgnąć u kogoś z rzeczoznawców rolników fachowej porady.

Dość dobre miejsce na liście endecko-chadeckiego Komitetu zajmuje też *prezes* innej komisji miejskiej i to niewątpliwie jednej z najważniejszych— komisji *finansowej — p. Korolec.*

P. Korolec wykazał zupełny brak kwalifikacyj do pełnienia tak odpowiedzialnej funkcji, jak kierowanie miejską komisją finansową i przygotowywaniem budżetu. Przy każdem posiedzeniu budżetowem p. Korolec składał *testimonium paupertatis* świadectwo swojej nieudolności.

Najbardziej szkodliwym pod względem swojej nieudolności przy strasznym uporze starczym i chorobliwej zarozumiałości był dr. Dembowski, *prezes* aż dwu komisyj: technicznej i rewizyjnej. Zasługą tego podwójnego presesa było chyba to tylko, że *przyśpieszył swą pracą w tych komisjach rozwiązanie* Rady Miejskiej, której brak planowości i brak kontroli słusznie uznał rząd za dostateczne powody do rozwiązania.

Doktór Dembowski przejdzie do potomności, jako *prezes komisji technicznej*, wysyłany na koszt miasta dla zorjentowania się co do najwięcej pożądanego typu tramwajów miejskich i dający opinję przychylną za wprowadzeniem... Piegutków.

Z mniejszych tuzów Rady Miejskiej spotykamy na liście endecko-chadeckiej byłych radnych: pp. Fedorowicza, adwokata Jasińskiego, sędziego Sienkiewicza i restauratora Kowalskiego.

Wszyscy wyżej wymienieni nie są pożądani w nowej Radzie.

P. Fedorowicz, zastępca kuratora okręgu szkolnego, zdawałoby się mógł być bardzo pożytecznym w komisji kulturalno-oświatowej, do której podobno należał, lecz nic absolutnie w żadnej pracy oświatowej i kulturalnej na gruncie tej komisji nie zdziałał, bo nie wiem czy był dwa razy na jej posiedzeniach i czy ona się zbierała często: wiem tyle tylko, że sprawy Kuratorjum, sprawy służbowe tak pochłaniały tego radnego i odrywały go od spraw miejskich, że nawet nie zainteresował się sławnym remontem szkoły powszechnej w Kolonji Kolejowej: miasto na remont tej szkoły wydało w zeszł. roku tyle, co kosztowałoby zbudowanie domku, a dziś już ta szkoła wygląda jak ruina, dając smutny obraz gospodarki miejskiej i słabego zainteresowania się sprawą lokali szkół powszechnych przez radnego Fedorowicza, bądź co bądź urzędnika Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

Adwokat Jasiński jeszcze mniej od radnego Fedorowicza interesował się sprawami miejskiemi, ale jako świetny mówca ratował kilkakrotnie Magistrat, wygłaszając w jego obronie ładne pod względem formy, ale szkodliwe pod względem treści mowy, broniące Magistrat i jego fatalną gospodarkę. Dobry adwokat potrafi nawet większych szkodników obronić, ale niechże tę działalność ograniczy do sali sądowej!

Radni sędzia Sienkiewicz i p. Kowalski szli ślepo za większością dawnej Rady i odegrali raz tylko samodzielne role, gdy zostali powołani do komisji w sprawie rzeźni, która obradowała na kilku posiedzeniach, ale bez rezultatu, bo *nie miała odwagi wypełnić swego mandatu*, bez zwężenia jego zakresu.

Po tym przeglądzie nazwisk byłych radnych, stojących na pierwszych miejscach 14-ki, można dojść do wniosku następującego:

powołanie *prezesów* głównych komisyj, w otoczeniu byłych radnych endeków i nowych z tej listy ludzi z małym wyjątkiem przeważnie bez wyższego wykształcenia *grozi niebezpieczeństwem*, że przez prezesów, będących głowami długo trapiącej nas hydry, odrodzi się ona nawet po obcięciu dawnego ogona; dawni prezesi, jako ludzie w oczach endeckich „zasłużeni i doświadczeni", zostaną ponownie prezesami tych samych komisyj, zaś zarybek dawnych radnych *plus* nowi radni, da kontyngens członków komisyj, którzy nie zdobędą się na żadną inicjatywę i na krytyczny pogląd co do „pracy" swoich prezesów.

Nowe endecko-chadeckie wydanie Rady Miejskiej byłoby gorsze jeszcze od dawnego, ale na szczęście ludność już przejrzała. Można więc mieć nadzieję, że rozsądna jej część listę Nr 14 zbojkotuje.

Wacław Gizbert-Studnicki.

Podpisanie kontraktu pożyczkowego.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

W piątek przyjedzie z Paryża do Warszawy w.-prezes Banku Polskiego p. Młynarski.

W kilka dni po jego przyjeździe **nastąpi uroczyste podpisanie kontraktu pożyczkowego**, albowiem wszystkie trudności jakie nastręczały się i przyczyniały do opóźnienia podpisania pożyczki, zostały przez p. Młynarskiego całkowicie usunięte podczas jego bytności w Paryżu,

Pożyczka wyniesie 60 milj. dol. przy kursie emisyjnym 92 dol. za sto. Procent, na jaki została zaciągnięta ta pożyczka, **wynosi 7 na przeciąg 35 lat.**

Część pożyczki **będzie zużyta na żelazny fundusz Banku Polskiego, część na zakup kruszców i wreszcie część na wykup biletów zdawkowych.**

Natychmiast po zaciągnięciu pożyczki odbędzie się posiedzenie Rady finansowej, która zastanawiać się będzie **nad polityką kredytową rządu, a przedewszystkiem nad propozycjami konsorcjów finansowych w sprawie dalszych pożyczek na cele gospodarcze.**

Odpowiedź na notę sowiecką.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

Dowiadujemy się, iż **odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę rządu związkowego nastąpi za kilka dni.** Prawdopodobnie odpowiedź ta zbiegnie **się** z przyjazdem min. Zaleskiego do Warszawy.

Marszałek Piłsudski w tej sprawie, jako minister spraw wojskowych, odbył wczoraj konferencję z dyrektorem departamentu politycznego w M. S. Z. p. Arciszewskim.

„Temps" o konflikcie polsko-sowieckim.

PARYŻ, 14.VI. (Pat). „Temps" w artykule wstępnym poświęconym Polsce i Sowietom zaznacza, że środowiska polityczne są żywo zaniepokojone naprężeniem wytworzonem w stosunkach polsko-sowieckich wskutek zabójstwa posła Wojkowa.

Dziennik podkreśla, że z powodu wewnętrznego kryzysu, jaki przeżywa obecnie ustrój sowiecki oraz wysoce delikatnej sytuacji wytworzonej na zewnątrz po zerwaniu stosunków z Anglją powstaje obawa, aby **sfery kierownicze Kremla nie zechciały szukać w konflikcie z Polską dywersji w wewnętrznych komplikacjach politycznych i ekonomicznych.**

Jest rzeczą wątpliwą — pisze „Temps" aby armja czerwona zaprawiona w wojnie domowej **była w stanie stawić czoło przeciwnikowi, zaprawionemu w walce ogólnej.**

Prócz tego wrazie wypowiedzenia wojny przez Sowiety **tłumy włościańskie powstałyby przeciwko rządowi sowieckiemu.** Kierownicy polityki sowieckiej nigdy chyba na podobne ryzyko nie pójdą i dlatego obawy tego rodzaju są raczej płonne.

Ton ostatniej noty sowieckiej do Polski tłumaczy się potrzebami polityki wewnętrznej, a nie rzeczywistym zamiarem agresywnym przeciwko Polsce.

Proces Kowerdy.

Rozenholz wezwany na świadka.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

Charge d'affaires Z. S. S. R. p. Rozenholz otrzymał zaproszenie rządu polskiego, by się zgłosił jako świadek na rozprawę Kowerdy.

P. Rozenholz wyjechał z Moskwy i przybywa do Warszawy w środę o godz. 7 wiecz.

Dowiadujemy się, iż mimo spóźnionego jego przyjazdu, proces przeciwko Kowerdzie nie będzie odroczony, przesłuchanie p. Rozenholza nastąpi po jego przyjeździe do Warszawy.

Przesiedlenie emigrantów rosyjskich z Europy do Ameryki?

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

Dzisiaj, 15 czerwca odbędzie się w Genewie międzynarodowa konferencja, zorganizowana przez międzynarodowe biuro pracy, **a poświęcona sprawie emigracji rosyjskiej.**

Ponieważ **pewne konsorcjum zaofiarowało** w Ameryce Południowej **tereny dla osiedlania się, przeto konferencja ta właśnie omawiać będzie sprawę przesiedlenia uchodźców rosyjskich do Ameryki Poł.**

Na konferencji tej Polskę reprezentować będzie naczelnik Wydziału Administracyjnego Min. Spraw Zagr.

Wizyta marynarzy angielskich.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Na zaproszenie Marszałka Piłsudskiego przebywali dwa dni w Warszawie oficerowie angielskiej marynarki wojennej, którzy przybyli 11 czerwca do Gdyni.

Oficerom tym towarzyszył attache angielski morski na państwa bałtyckie komandor Nash, jak również delegowany z naszego dowództwa floty specjalny oficer marynarki.

Angielscy goście złożyli wizyty Marszałkowi Piłsudskiemu i szefowi kierownictwa marynarki wojennej kom. Świrskiemu oraz zwiedzili miasto i Wilanów, byli obecni na konkursach hippicznych, wieczorem zaś byli na przedstawieniu w operze, poczem złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Marszałek Piłsudski w otoczeniu generalicji oraz oficerów marynarki wojennej wydał śniadanie na cześć przybyłych gości w salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego.

Attache poselstwa angielskiego p. Roberts przyjmował gości angielskich, generalicję oraz szefa kierownictwa marynarki wojennej wraz z oficerami marynarki na raucie.

Goście angielscy opuścili Warszawę, udając się z powrotem do Gdyni, żegnani na dworcu przez oficerów polskiej marynarki wojennej.

W dniu wczorajszym na cześć przybyłych gości dowództwo floty w Gdyni wydało bal, w którym wzięli również udział zaproszeni goście.

Odjazd angielskich łodzi podwodnych z Gdyni projektowany jest dziś 15 czerwca.

Sprawa fortec wschodnich w Niemczech.

BERLIN, (Pat). Paryski korespondent dziennika „Taegliche Rundschau" dowiaduje się z francuskich kół miarodajnych, że rząd francuski oczekiwać będzie ze strony Niemiec oficjalnego zawiadomienia w sprawie burzenia niemieckich fortec wschodnich do dn. 15 b. m.

W kołach francuskich wskazują na to, że jeśliby Niemcy do tego terminu nie nadesłały wzmiankowanej notyfikacji, to ze strony trzeciej może być przedłożony wniosek co do powołania komisji inwestycyjnej Ligi Narodów w sprawie kontroli burzenia niemieckich fortów wschodnich.

Według opinji tych kół nie wchodzi w rachubę wizytacja fortów przez neutralnych rzeczoznawców, jak również przedstawienie zdjęć fotograficznych, lecz rządowi francuskiemu chodzi o to, ażeby attaches wojskowi z ramienia komisji międzysojuszniczej dokonali kontroli, która może mieć charakter nieoficjalny.

Wybudowanie stadjonu sportowego w Wilnie, to świadectwo zrozumienia potrzeby i ugruntowania, wychowania fizycznego naszej młodzieży.

Lista Zjednoczonego Polskiego Komitetu Wyborczego Związków i Przedmieść dla Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej nosi numer 10.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Ankieta w sprawie przyszłej Rady Miejskiej.

Wywiad z prezesem Zawodowego Z-ku Dorożkarzy p. Władysławem Trębaczem.

Kontynuując ankietę w sprawie przyszłej Rady Miejskiej przedstawiciel naszego pisma udał się do prezesa Zawodowego Z-ku Dorożkarzy p. Władysława Trębacza, reprezentującego około 1000 członk., który w dłuższej rozmowie poruszył niedomagania dotychczasowej endecko - chadeckiej gospodarki miejskiej i związane z tem bolączki dorożkarzy.

— *Co mógłby mi Pan powiedzieć o dotychczasowej gospodarce miejskiej?*

— Każdy to wie, że dotychczasowa gospodarka magistracka była bardzo zła. My dorożkarze, mieszkający przeważnie na przedmieściach, najlepiej o tem wiemy. A już najgorzej wychodzą na tej gospodarce nasze konie i resory. Bo jeżeli jezdnia ma pełno dziur i wybol, a rynsztoki są takie głębokie, że koń razem z dorożką mógłby się nich utopić, to chyba jest zrozumiałe, że kalectwa koni i łamanie się resor u dorożek zdarza się codziennie.

Albo, proszę pana, taka rzecz. Żądają od nas, żeby dorożki były czyste jak lustro, bo inaczej spotyka nas kara, a nawet odbierają prawo jazdy i tem samem pozbawiają nas kawałka chleba. Ale jak tu dorożka ma być czysta, jeżeli zaraz po wyjechaniu z podwórza na ulicę, dorożka wraz z koniem wpada w błoto i zanim dojedzie do środka miasta, już jest zupełnie zabłocona.

— *To prawda—ale jakie z tego wyjście?*

— Otóż to. Powiadają nam dobrze—ale mogliście później w mieście oczyścić konia z dorożką.— Tak. Ale gdzie i jak, jeżeli nie pozwalają nam myć dorożek i koni w Wilji, a w mieście niema na ten cel specjalnie przeznaczonych, jak to jest w innych porządniejszych miastach, studni. A bo to nam nie byłoby przyjemnie, żeby i koń i dorożka były czyściutkie jak lustro. Ale trzeba nam dać naprzód to, co jest do tego potrzebne. Doprowadzić do porządku jezdnie, wybrukować niezabrukowane ulice, zrobić kryte rynsztoki, a dopiero wtedy domagać się od nas czystości.

— *Cóż jeszcze?*

A bo to mało jest tych naszych przykrości. Niech pan weźmie taką rzecz. Mówią nam urzędnicy Magistratu, że musimy mieć luksusowe latarnie i żeby budy były całe, bez dziur. To bardzo ładnie. Luksusowe jednak latarnie są bardzo delikatne i wystarczy jedna szybsza przejażdżka po dziurawym naszym bruku, aby się zupełnie pobiły. Jaka jezdnia ordynarna—tak ordynarna musi być i latarnia. Gdy będzie porządna jezdnia—będzie i porządna latarnia. A gdy chodzi o te dziury w budach, toż to śmieszne wymagać od dorożkarza, jak on załata dziurę, by od razu kupował nową budę. Na to przecież nas nie stać. Wystarczy, że buda jest cała i czysta. Owszem, jak będą u nas gładkie jezdnie i będziemy więcej zarabiać, bo nie będą się tak jak dotychczas łamać resory, pękać gumy, a konie łamać w rynsztokach nogi i obijać boki, wtedy postaramy się, żeby zawsze były budy nowe. Ale to chyba już za przyszłego Magistratu.

— *A co jest z miejscami postoju dorożek?*

— O widzi pan, byłbym zapomniał. Magistrat nie wchodzi w to wcale, że dorożkarz od kilkunastu lat stał na jakimś postoju i był na tem miejscu zażyły. Naprzód na ulicy Jagiellońskiej stali dorożkarze jak się ona jeszcze nazywała Żandarmską, a dziś Magistrat postawił tam taksówki usuwając dorożki na ulicę Wileńską, gdzie koń stoi pod górę i po 2 lub 3 godzinach dostaje mdłości. Tak jest z ulicą Sierakowskiego, Hetmańską, Śniadeckich i t. d.

Zresztą, co tu dużo gadać. Wogóle to Magistrat dotychczas umiał tylko brać podatki i wszystkiego od nas żądać, nic nam nie dając.

— *A dlaczego Związek Dorożkarzy przystąpił do Zjednoczonego Polskiego Komitetu Związków i Przedmieść dla Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej i którą głosować ma Nr 10?*

— Dlatego, bo Komitet ten **występujący pod numerem 10** jest nie jakiś tam endecki, chadecki jak 14-ty, lub monarchistyczny jak 12-ty, ale naprawdę demokratyczny będzie najlepiej dbać o nasze interesy. Pozatem do niego wchodzą wszyscy byli żołnierze polscy, a my, dorożkarze, prawie wszyscy służyliśmy w wojsku polskiem. **I dlatego będziemy głosować na numer 10-ty.** *Zdan.*

Najbliższe czynności wyborcze.

15 czerwca — Główny Komitet Wyborczy wyda *ostateczną decyzję w przedmiocie odwołania się pełnomocnika listy.*

17 czerwca *(do godz. 4 po poł.)* — upływa *ostateczny termin wycofania zgłoszonej listy kandydatów.*

Wybory odbędą się w dniu 19 czerwca przyczem głosowanie odbywać się będzie od godziny 8 rano do 9-ej wieczór. (s)

Zatwierdzenie list kandydatów do Rady Miejskiej.

Wszystkie listy kandydatów do Rady Miejskiej m. Wilna złożone na ręce p. przewodniczącego Głównego Komitetu Wyborczego zostały zatwierdzone. Wyjątek jedynie stanowi lista Nr. 11, która decyzją p. mec. Łuczyńskiego została unieważniona, jako posiadająca szereg usterek niezgodnych z wymaganemi warunkami prawnemi. Lista ta została zgłoszona przez swego pełnomocnika fikcyjnie, jedynie dla ułatwienia uzyskania wiekszości monarchistom Nr. 12. (s)

Zabezpieczenie komisyj wyborczych w czasie wyborów.

Jak się dowiadujemy, w dniu wyborów lokale komisyj będą ubezpieczone przez policję aby zapobiedz ewentualnym wystąpieniom i terroryzowaniu przez bojówki niektórych stronnictw wyborców.

Powyższy środek jest koniecznym zabezpieczeniem przed wypadkami, jakie np. miały miejsce w czasie ostatnich wyborów w Warszawie, gdzie do lokali komisyj wyborczych wpadały bojówki, rewidowały wyborców i zmuszały do głosowania na listy, których byli wysłannikami.

Nastroje.

Im bliżej decydującego momentu głosowania, tem bardziej ożywia się akcja wyborcza. Na ulicach miasta, w lokalach publicznych, w domach prywatnych pojawiły się już numerki niektórych komitetów, bardziej niecierpliwych, bardziej rwących się do rządów miasta. Zarazem zaś wzmogła się ilość wiecow ulicznych, a agitacja ustna zaczyna podniecać co gorętsze temperamenty.

Mimo to ożywienie w stopniu dotychczasowym nie wróży nadzwyczaj tłumnego udziału w wyborach. Wróżą, że procent głosujących nie przewyższy skali warszawskiej. Wpłynie na to w niemałym stopniu rozległość dzielnic i brak komunikacji, co jest oczywistą zasługą byłej Rady Miejskiej.

Za linją kolejową.

Do sympatyczniejszych zebrań przedwyborczych zaliczyć należy wczorajszy wiec przy ul. Tyzenhauzowskiej, który zgromadził znaczną liczbę poważniejszych obywateli dzielnicy pozakolejowej, Przemawiającego w duchu Polskiego Zjednoczonego Komitetu Związków i Przedmieść dla Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej posła ks. Dachowskiego z Poznania, witano owacyjnie. Oczywista, że rezolucja za listą Nr. 10 była przyjęta jednogłośnie.

Na Zwierzyńcu.

Około 600 osób zgromadził wczoraj wiec Polskiego Zjednoczonego Komitetu Związków i Przedmieść dla Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej przy ulicy Giedyminowskiej na Zwierzyńcu. Przemawiali ks. poseł Dachowski i p. Gacki. Nastrój, jakim przyjęto oba przemówienia, świadczył, że wśród tych wyborców lista Nr. 10 ma zdecydowanych zwolenników.

Na Wilczej Łapie.

W poniedziałek wieczorem odbył się na ulicy Polskiej masowy wiec przy Lidzkiej Rampie. Po zagajeniu wiecu przez p. Leszczyńskiego dłuższe przemówienie wygłosił p. Trzaska - Pokrzewiński, który zobrazował obecny stan gospodarki magistrackiej, ostrzegając przed głosowaniem na tych ludzi, którzy najżywotniejsze interesy miasta zaprzepaścili i nadal rwą się do steru rządów miasta.

W tym duchu mniej więcej przemawiał również przedstawiciel P. P. S.

Związek list wyborczych rosyjsko-białorusk. i litewskiej

Lista wyborcza Litwinów (lista Nr. 5) ma zawrzeć z listą rosyjsko-białoruską (lista Nr. 1) związek list.

Ziarnko do ziarnka, a zbierze się monarchistyczna miarka.

Dowiadujemy się iż Komitet Wyborczy Obrony Praw Robotnika występujący pod Nr. 7 zgłosił swój akces do Bezpartyjnego Komitetu (monarchistów).

Zebranie Związku Zawodowego Dorożkarzy w sali Kakadu

W piątek dnia 17 czerwca 1927 r. o godz. 12-ej w sali Kakadu odbędzie się zebranie Związku Zawodowego Dorożkarzy, na którem będzie omawiana sprawa wyborów do Rady Miejskiej.

Z akcji wyborczej PPS. Zw. Zawodowych i Polskiej Inteligencji Pracującej.

Dnia 13 czerwca r. b. odbył się wiec przy ul. Subocz (rynneczek) Kom. wyborczego PPS. Komisji Okręgowej Zw. Zawodowych i Polskiej Inteligencji Pracującej Przemawiali Gorgol i Smosarski drugi zaś wiec odbył się na rynecznku przy ul. Zarzecze o godz. 7.30 przemawiali p. p. Gorgol, J. Urbach i F. Smosarski.

Poniżej podajemy mające się odbyć wiece w najbliższej przyszłości.

W środę 15 VI.

1. wiec Równe Pole, godz. 7 wiecz.

Mówcy: Owczarkowa, Markiewicz, Urbach.

2. wiec Kominy, róg Raduńskiej i Siennej godz. 7 wiecz.

Mówcy: Smosarski, Tomaszewicz, Owczarkowa.

3 wiec róg Nieświeskiej i Szkaplernej godz. 5 pp.

Mówcy: Hołowniowa, Tomaszewicz, Kuran Z.

4. wiec róg Raduńskiej i Polewiej.

Mówcy: Smosarski, Stachowicz i Griete.

5 wiec lasek podcmentarny przy Ochronie Serca Jezusowego godz. 6 wiecz.

Mówcy: Owczarkowa, Oldakowski, Stążowski.

6 wiec Kolonja Kolejowa koło wodociągu godz. 6 wiecz.

Mówcy: Kuran, Smosarski i Tomaszewiczowa.

7 wiec Rosa, koło cmentarza.

Mówcy: Hołownia, Tomaszewicz, Urbach.

Agitacja listy 2.

Agitacja wyborcza listy 2, P. P. S. Okr. Kom. Zw. Zaw. i Polskiej Inteligencji Pracującej weszła na żywe tory. W ubiegłą niedzielę przybył do Wilna wspaniały mówca i znawca samorządowej gospodarki pos. K. Czapiński, który w kinie „Helios", omawiał postulaty wyborcze listy 2 i dał rzeczową odprawę komunistom. Pomimo ulewnego deszczu sala była przepełniona. Wyświetlano film ilustrujący „gospodarkę socjalistów w Wiedniu". Wykonanie filmu jest wspaniałe. Jako czynnik agitacyjny posiada film pierwszorzędne znaczenie.

Pepesowcy wyświetlają codziennie o godz. 4 m. 20 w kinie „Helios" Wileńska 38 tenże film. Wejście dla wszystkich bezpłatne.

Konfiskata odezw 15-ki.

Onegdaj Komisarjat Rządu skonfiskował około 20 tysięcy odezw przedwyborczych komunizującej 15-ki, która na pierwszym miejscu nawoływała niezadowolonych z obecnego ustroju do głosowania na listę Nr. 15.

W sprawie powyższej interwenjował u p. Komisarza Rządu p. Zasztowt który zaznaczył, że pod nazwą „obecnego ustroju" odezwa występuje przeciwko kapitalizmowi, a nie ustrojowi politycznemu państwa.

Ponieważ w odezwie „zapomniano" dopisać po słowie „ustrojowi" „kapitalistycznemu", jednakże tłumaczenie p. Zasztowta nie odniosło skutku.

Odezwa była drukowaną w językach: polskim, białoruskim i żydowskim.

Echa „wielkiego wiecu" Centrokomu.

Od jednego z obecnych na wiecu „Centrokomu" otrzymujemy następujące informacje.

Będąc świadkiem inkwizycyjnego wiecu endeckiego w Sali Miejskiej w Wilnie w dniu 12. VI. b. r. w imię obrony praw obywatelskich podaję do wiadomości publicznej następujące fakty.

Po godz. 12 ppoł. wprost z kościoła św. Kazimierza, jakgdyby na dany sygnał, przybyła na salę kadra dewotek, zajmując cały balkon.

Parter został niezbyt licznie zajęty przez „zaproszonych" gdzie szczególną uwagę wszystkich obecnych zwracały bojówki Centrokomu w składzie po 6—10 osób, na czele z prezesem stowarzyszenia Dowborczyków.

Pierwszy mówił p. Engiel, który oświadczył, że wypadki majowe przyczyniły się do zatamowania ruchu gospodarczego w całym kraju, a najdobitniej odczuło to m. Wilno.

Ktoś z obecnych oficerów rezerwy krzyknął „Nieprawda!"; posłyszały się okrzyki: „Precz z agitacją przeciwpaństwową", tumult i protesty...

Ks. pos. Olszański, widząc niezadowolenie masy, podał znak — bijąc oklaski, na co cały zastęp dewotek w ciągu 10 minut nie przerywał oklasków. Wtem posłyszano jęki i protesty. Widziałem biegających „bojówkowiczów" z laskami, bicie pięściami opozycjonistów, szarpanie ubrań, śyszałem pogróżki...

Widząc ogólne zamieszanie oraz więcej rosnące protesty, jakiś mężczyzna o b. przyzwoitym wyglądzie wołał o interwencję policji. Tymczasem *p. komisarz Dowojno pozostawał mimo kaleczenia ludzi na estradzie*, nie ingerując na te wołania.

Stwierdzam dotkliwe pobicie 3 osób jednego por. rezerwy, który sorzeciwił się agitacji przeciwpaństwowej, p. Szczukiewicza Romana za sprzeciwy przeciwko pochwałom dla dawnej Rady Miejskiej i trzeciego mężczyzny, któremu krew rzuciła się gardłem.

Lekko poszkodowanych jest więcej.

Na długo przed planowanem zamknięciem wiecu tłumy „wiernych" zniechęcone poczęły opuszczać salę. Żeby ratować sytuacje przewodniczący wzniósł okrzyk na cześć „Centralnego" Komitetu.

Na ulicy, przed salą oczekiwał tłum wznoszący okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego. Wołano — Precz z agitacją antyrządową! Niech żyje dziesiątka! Zarzucano tłum odezwami Nr. 10,

Przypominały mi się czasy inkwizycji hiszpańskiej,

* * *

W najbliższym numerze podamy jeszcze szereg informacyj od świadków haniebnej awantury endeckiej.

Jak nas informują palkarzami zajęły się władze. Lepiej późno, niż nigdy!

Z Rosji Sowieckiej.

Stan oblężenia w Sowietach.

BERLIN, 14. VI. (Pat.) Prawicowa agencja „Telegraphen Union" rozpowszechnia alarmujące wiadomości o Rosji Sowieckiej. Agencja ta donosi między innemi, że w republice kirgiskiej doszło do krwawych starć między Kirgizami a czerwoną armją, w następstwie których ogłoszony został stan wojenny.

W Moskwie i Leningradzie ma być rzekomo również ogłoszony w najbliższych dniach stan oblężenia W dzień pogrzebu Wojkowa miało być przeprowadzonych w Moskwie szereg aresztowań, a między innemi wśród urzędników komisarjatu handlu. Cały szereg członków partji komunistycznej zwróciło się podobno do komitetu generalnego z żądaniem zwołania nadzwyczajnego kongresu partji, na którym miała być omawiana sytuacja wewnętrzna i zagraniczna. Stalin jednak i jego grupa mieli się wypowiedzieć przeciwko takiemu kongresowi w obawie przed incydentami i tarciami, któreby mogły przy tej sposobności nastąpić.

Zdenerwowanie Sowietów.

MOSKWA, 14. VI. (kor. własna). Rząd sow. w swoim komunikacie z dn. 9. VI. zestawiając kolejno począwszy od roku 1925 r. poszczególne wypadki dywersji i terroru na swojem terytorjum, wyraża przekonanie, że wszystkie te wypadki nie wyłączając ostatnich, są dziełem agentów angielskich(!). Rząd sow poleca powołanym organom G. P. U. (czrezwyczajka) czuwanie nad bezpieczeństwem wewnątrz kraju i wzywa do intensywnej walki z kontrrewolucją szpiegostwem.

Prasa sow., nawiązując do zabójstwa Wojkowa, obszernie komentuje komunikat rządowy o sprawie „prowokacyj angielskich". Zabójstwo Wojkowa, śmierć Opańskiego, zamach bombowy w Leningradzie, jak na podaną komendę wybuchy białego terroru w głębi Rosji, wykazują zdaniem pisma sow. rękę ukrytego dyrygenta, którym jest niewątpliwie rząd angielski. „Rząd sowiecki" głosi prasa — jest dostatecznie silny, by móc wyciągnąć na światło dzienne ciemne szpiegowskie i terorystyczne sprawy. Każdy, kto się odważy naruszyć pokój robotników i włościan, zostanie zmiażdżony.

„Armja czerwona niech ma w pogotowiu broń".

Teror w Sowdepji szaleje.

LONDYN, 14.VI. (Pat). Korespondent Reutera donosi z Odessy że w procesie oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Rumunji 11 osób skazanych zostało na śmierć, a 3 na 10 lat więzienia. Dwie osoby uniewinniono.

Z Litwy Kowieńskiej.

„Lietuwa" o skardze Niemiec w sprawie Kłajpedy.

KOWNO. 14. VI. (ATE). „Lietuwa" zapewnia w związku ze skargą Niemiec w sprawie Kłajpedy, że Litwa nie żywi żadnych obaw co do wyniku tej sprawy.

Zdaniem „Lietuvy" sprawa jest zupełnie jasna. Konwencja kłajpedzka została pogwałcona nie przez Litwę, lecz przez władze krajowe Kłajpedy, które usiłowały pozbawić prawa wyborczego poważną liczbę obywateli litewskich.

Przedstawiciel Litwy w Genewie—zdaniem „Lietuwy"—nie będzie miał trudnego zadania. Jeden tylko fakt zadziwia rządowe koła litewskie, a mianowicie, że Rzesza Niemiecka, która do tej pory manifestowała swą życzliwość dla Litwy, ostatnio uznała za stosowne wnieść do Ligi Narodów skargę. Niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych—kończy „Lietuva"—dokładnie musiało zbadać całą sprawę, zanim wystosowało swą skargę do Ligi Narodów.

Litwa boi się ujawnienia prawdy.

RYGA. 14.VI. (ATE). „Rigasche Rundschau" donosi z Kłajpedy, iż władze kowieńskie poleciły cenzurze skreślić wszystkie wiadomości, dotyczące przebiegu obrad Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy. Skreślone zostały również przez cenzurę informacje o tem, że sprawa Kłajpedy została umieszczona na porządku obrad Ligi Narodów.

Emigracja z terytorjum Kłajpedy.

RYGA. 14.VI. (ATE). W ciągu roku 1926 i 27 wyemigrowało z terytorjum Kłajpedy 2600 osób.

Dzienniki niemieckie, podając tę wiadomość, wyjaśniają, że stale wzrastająca tendencja do emigracji wywołana jest ciężką sytuacją gospodarczą tego obszaru wskutek konfliktu litewsko-polskiego.

W roku 1920 i 21 przybyło do Kłajpedy 6223 osoby, wyemigrowało 3224. W roku 1923 przybyło 2230 osób, wyemigrowało 2356. W ciągu r. 1924 nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji przybyło 1230 osób, wyemigrowało 1908. W roku 1925 przybyło 800, wyemigrowało 3685 osób.

Od tej pory rejestracja wykazuje stale tendencję zwyżkową.

Dymisja ministra spraw wojskowych Merkisa.

RYGA. 14. VI. (ATE). „Jaunakas Zinas" donosi z Kowna, że minister spraw wojskowych Merkis, który według urzędowych doniesień zaczął korzystać z urlopu zdrowotnego, nie powróci już na swe stanowisko.

Ustąpienie to jest w związku z aferą szpiegowską rozstrzelanego niedawno gen. Kleszczyńskiego.

Sprawa Kłajpedy w Lidze Narodów.

GENEWA. 14.VI. (Pat). Na tajnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiano sprawę Kłajpedy. Sprawa ta wpłynęła na skutek żądania niemieckiego członka Rady, który powoływał się przytem na 17 art. konwencji kłajpedzkiej. Chodzi o przeszkody, stawiane przez rząd litewski, wykonaniu praw autonomicznych Kłajpedy.

Rozpatrywanie sprawy odłożono do jutra Jak mówią stało się to na skutek dokonanego porozumienia co do zadośćuczynienia ze strony obecnego w Genewie premjera litewskiego Woldemarasa. Podobno pod kategorycznym naciskiem ze strony Chamberlaina Stresemann zgłosił się nie nalegać na przeprowadzenie dyskusji i zadowolnić się odwołaniem Woldemarasa, w którem ten zapewnia bliskie zwołanie sejmiku kłajpedzkiego, przyczem sprawa wniesiona przez Stresemanna zostanie wycofana.

Z całej Polski.

Pogrzeb ofiary wybuchu w Krakowie.

KRAKOW. 14. VI. (Pat). Wczoraj na cmentarzu wojskowym w Krakowie odbył się pogrzeb kanoniera 6 pułku art. pol. ś. p. Józefa Wawry, który zginął na posterunku, jako wartownik w czasie pamiętnej katastrofy w Witkowicach. Pogrzeb odbył się z honorami oficerskiemi.

Niezwykłe zjawisko.

MORAWSKA ORAWA, (Pat.) Z Uzhorodu donoszą, że na górze Czarna Hora położonej nad granicą czesko-polską utworzyła się szczelina długości 1 kilometra z której wydobywają się silne gazy. Dla zbadania tego zjawiska geologicznego wysłano ze strony polskiej specjalną misję.

Zjawisko to, jak donoszą z kół fachowych, nie pozostaje w żadnym związku ze zjawiskami wulkanicznemi.

19-go czerwca głosujcie na listę nr. 10.

Życie gospodarcze.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Rok kalendarzowy 1927 począwszy od pierwszego stycznia wykazał w poszczególnych miesiącach stałą znaczną nadwyżkę dochodów państwowych nad wydatkami.

Mianowicie w styczniu dochody państwowe wyniosły 191.3 milj. zł., wydatki—172.3 milj. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła 19.0 milj. zł. W lutym dochody wyniosły 165,5 milj. zł., wydatki—148.6 milj. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami — 16.9 milj. zł. W marcu dochody—248.1 milj. zł., wydatki — 221.9 milj. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami — 26.2 milj. zł. Łącznie w pierwszym kwartale r. b. dochody państwowe wyniosły 604.9 milj. zł., wydatki—542 8 milj. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami — 62.1 milj. zł.

W kwietniu r. b. dochody wyniosły 202.6 milj. zł., wydatki — 166.1 milj. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami — 36.5 milj. złotych.

W maju dochody dały 210.0 milj. zł., wydatki — 129.5 milj. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami —20.2 milj. zł. Łącznie dochody za kwiecień i maj wyniosły 412 6 milj. zł., wydatki 355 milj. zł. Nadwyżka zaś—56.7 milj. zł.

Ogólnie na 5 miesięcy r. b. dochody wyniosły 1017 5 milj. zł., wydatki 898.7 milj. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami dała w tym okresie poważną sumę 113.8 milj. zł.

Z powyższego wynika, że dochody i wydatki państwowe kształtują się w b. r. kalendarzowym nadspodziewanie pomyślnie. Jeśli idzie o kwiecień i maj, to wyniki powyższe należy tembardziej uznać za pomyślne, należy bowiem zważyć, że w omawianym okresie dwumiesięcznym nie przypadały terminy płatności ważniejszych podatków, zaś z drugiej strony wydatki na roboty publiczne były w tym okresie czasu w związku z sezonem wiosennym wzmożone.

Ruchoma wystawa prób i wzorów przemysłu krajowego.

Od tygodnia bawi w Wilnie inż. Stachowicz, kierownik ruchomej wystawy prób i wzorów przemysłu, pozostającej pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W wystawie bierze udział 137 wystawców krajowych — ponadto w Wilnie powołany został do życia miejscowy pod protektoratem p. wojewody Raczkiewicza i najwybitniejszych osobistości w mieście.

Wystawa mieścić się będzie w pałacu hr. Tyszkiewiczów, przy ul. Zygmuntowskiej — otwarcie jej nastąpi w dniu 23 b. m. W związku z uroczystościami koronacyjnemi w dniu 2 lipca — wystawę odwiedzą przedstawiciele rządu i władz państwowych.

Oprócz wystawców, zgłoszonych z całego państwa — udział w wystawie zgłosiło cały szereg najpoważniejszych firm wileńskich.

Nieliczne jeszcze zgłoszenia z tych działów, które można dodatkowo uzupełnić — zgłaszać należy do dnia otwarcia w biurze wystawy, w pałacu hr. Tyszkiewiczów, lub telefonicznie telefon Nr. 1206 u redaktora A. Jodlewskiego.

W związku z wystawą — komitet wyda pamiątkowy katalog ilustrowany w nakładzie 50,000 egz., który dla każdego stanowić będzie bezsprzecznie cenną pamiątkę.

Wszelkich bliższych informacyj, jak również zgłoszenia firm celem wzięcia udziału w wystawie, należy kierować wprost do biura wystawy.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Skutki zimnej i deszczowej wiosny.

Zimno i deszcze, trwające już od dłuższego czasu spowodowały, że w kilku powiatach województwa wileńskiego, jak naprzykład w pow. postawskim, brasławskim, dziśnieńskim, zasadzone kartofle zgniły doszczętnie. (cz)

SPRAWY PODATKOWE.

Podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu maju, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest do dnia 15 czerwca, a w terminie ulgowym — do dnia 29 czerwca.

Dopłatę do zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926 rozłożono na dwie równe raty z terminem płatności— 20 maja i 15 czerwca. Płatnikom, którzy nie uiścili w terminie pierwszej raty, biegnie kara za zwłokę od dnia 30 maja. Do terminów 20 maja i 15 czerwca 14-dniowy termin ulgowy nie ma zastosowania.

Termin płatności zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za I kwartał 1927 r. w wysokości jednej piątej podatku, wymierzonego za 1926 r., dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, przesunięty został do dnia 15 lipca.

Termin płatności zaliczki za II kwartał 1927 r. przesunięty został do dnia 15 sierpnia.

Terminy płatności zaliczek kwartalnych 15 lipca i 15 sierpnia są ostatecznie i niema do nich zastosowania 14-dniowy termin ulgowy.

Podatek od lokali.

Ulgowy termin płatności podatku od lokali za II kwartał 1927 r. upłynął z dniem 14 czerwca.

Podatek od nieruchomości.

Ulgowy termin płatności podatku od nieruchomości za I kwartał 1927 r. upłynął z dniem 14 czerwca.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 14-go czerwca 1927 r.

w hurcie.

	w Wilnie
Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klgr.	53—55
Owies	46—48
Jęczmień browarowy	50—53
" na kaszę	45—47
Pszenica	60—63
Oleje:	
lniany	2.20—2.30
pokost	2.50—2.70
makuchy	43—45
W detalu:	
Mąka amer. za 1 kg.	100—115
" żytnia 50 proc.	55—65
" razowa	50—85
Mięso	
wołowe za 1 kg.	3.20
cielęcina	2.20
baranina	2.70
wieprzowina	3.30—3.50
gęsi	11—13
kaczki	6.00—8.00
indyki	20—22
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.20—4.50
smalec wieprzowy	4.50—4.80
Nabiał:	
masło niesolone	6.00—6.50
" solone	5.50—6.00
śmietana za 1 litr	1.80—2.00
twaróg	1.20—1.80
Jaja za 10 sztuk	1.20—1.30
Skóry:	
miejsc. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	10.00—14,00
chrom za stopę	2.70—4.50
gemza "	4.50—6.50

Giełda Wileńska w dniu 14. VI. r. b.

	żąd.	płac	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,91	8,90¼	—
Ruble złote	4,63½	4,62½	—
Dolarówka za 5 dol.	—	—	56,00
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	—	50,40—50,30	

Giełda Warszawska w dniu 14 VI b. r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8.91	8.94	8,89

II. Dewizy

Londyn	43,45	43,56	43,34
Nowy-York	8,93	8.95	8,91
Paryż	35,05	35,12	34,94
Praga	26,50	26,56	26,44
Genewa	172,02	172,45	171,59
Rzym	49,52	49,64	49,40

AKCJE

Bank Handlowy	7,30
Bank Polski	144,50—145,00
Związ. spółek zarobk.	86,00—86,00
Lilpop	28,75—29,00
Ostrowiec	77,00—80,00
Modrzejów	9,10—8,80—9,00

Z Państw Bałtyckich.

Łotwa.

Łotwa zadowolona z traktatu łotewsko-sowieckiego.

RYGA. 14. VI. (ATE). Komisja gospodarcza Ministerstwa Spraw Zagranicznych uchwaliła wczoraj jednomyślnie wniosek, uznający traktat sowiecko-łotewski, jako uwzględniający całkowicie interesy Łotwy.

W związku z tem „Socjaldemokrat" donosi, iż nadzwyczajna sesja Sejmu dla uchwalenia ratyfikacji układu zwołana zostanie w końcu lipca

Łotewski generał o Polsce i Warszawie.

RYGA, 14.VI. (ATE). Prasa zamieszcza wywiad z gen. Snikerem, przewodniczącym delegacji łotewskiej na międzynarodowym kongresie medycyny wojskowej w Warszawie.

Gen. Sniker oświadczył, że wyniósł nader dodatnie wrażenie z kongresu, przyczem podkreślił widoczny rozwój Warszawy, jako centrum europejskiego.

Gen. Sniker wyraża pochlebną opinję o kolejnictwie polskiem, które przewyższa łotewskie pod względem komfortu i taniości, co wzmaga ruch tranzytowy z Rosją i Wschodem przez Warszawę.

W końcu zaakcentował gen. Sniker wyjątkową gościnność, okazaną delegacji łotewskiej przez gospodarzy polskich.

Studenci łotewscy zachwyceni Polską.

RYGA. 14. VI. (ATE). Studenci łotewscy, którzy powrócili z wycieczki po Polsce, złożyli przedstawicielom prasy oświadczenie pełne serdecznego uznania dla gościnności polskiej. Oświadczyli oni, że podobnie serdecznego przyjęcia nie mogliby oczekiwać w żadnym innym kraju.

Nowa ustawa w sprawie wjazdów i wyjazdów w Łotwie.

RYGA, 14.VI. (Ate). Dnia 15-go b. m. wchodzi w życie nowa ustawa w sprawie wjazdów i wyjazdów cudzoziemców na Łotwie,

Na mocy tej ustawy przedstawiciele państw, akredytowanych w innych państwach europejskich mają prawo przebywać na Łotwie nie dłużej jak 1 — 2 miesiące.

Tranzytowe wizy ważne będą nie dłużej jak 4 dni, t. j. tylko tyle, ile potrzeba na przejechanie terytorjum Łotwy. Wizy tranzytowe można otrzymywać w pociągach i portach. Na dłuższy pobyt potrzebne jest specjalne pozwolenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Opłaty zostaną podwyższone do 10 proc. Opłaty za wjazd i wyjazd oraz pobyt na Łotwie dla dziennikarzy i uczniów, udających się na studja, nie zostaną podwyższone,

Estonja.

Estonja obawia się wystąpienia monarchistów rosyjskich.

TALLIN. 14. VI. (ATE). W związku z wydarzeniami w Warszawie socjalistyczna prasa estońska wyraża obawę, że monarchiści rosyjscy w Estonji zaczną ujawniać większą aktywność, przygotowując się do wystąpień, do których dała powód awantura na odczycie Milukowa.

Rząd liczy się z możliwością ponowienia ekscesów, zarządzono szereg środków ostrożności.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych odmówiło prawa pobytu w Estonji trzem monarchistom rosyjskim, sprawcom ekscesów podczas pobytu Milukowa.

Estoński minister handlu o traktacie handlowym łotewsko-sowieckim.

TALLIN. (A. T. E). Minister handlu udzielił przedstawicielowi dziennika „Waba Maa" wywiadu w sprawie traktatu handlowego łotewsko-sowieckiego.

Minister handlu zastrzega się przeciwko wywiadowi na ten temat, gdyż w gruncie rzeczy chodzi tu o sprawy z dziedziny polityki zagranicznej, co w gruncie rzeczy należy raczej do ministra spraw zagranicznych.

Rezultat umowy sowiecko-łotewskiej ocenia minister bardzo sceptycznie, powołując się w tym względzie na przykre doświadczenie Estonji, która, otrzymawszy w roku 1921 poważne zamówienie sowieckie na dostawę lokomotyw w ostatecznym wyniku poniosła straty.

W zakończeniu minister wyraża nadzieję, że układ sowiecko-łotewski nie wywrze wpływu na realizację unji estońsko-łotewskiej.

Z ostatniej chwili.

Jak witano Lindbergha.

NOWY-YORK, 14.VI. (Pat). Ogłuszający ryk syren fabrycznych i parowców oraz okrzyki 600-tysięcznych tłumów zgromadzonych na Brodway powitały przybycie Lindbergha. Dziesiątki aeroplanów krążyły ponad drapaczami nieba, rozrzucając w nieprawdopodobnej ilości ulotki. Pochód otworzyły oddziały wojska z orkiestrami i rozwiniętemi sztandarami. Następnie posuwał się samochód Lindbergha, kierując się do pałacu rady miejskiej, dokąd przybył o godz. 2 popołudniu. W City-Hallu mer Nowego-Yorku wręczył Lindberghowi dyplom „Ambasadora lotnictwa amerykańskiego". W parku centralnym Nowego-Yorku, gubernator Stanu Nowoyorskiego p. Smith wręczył Lindberghowi najwyższy medal zasługi. Uroczystość odbyła się w obecności 300.000 osób.

NOWY-YORK, 14.VI. (Pat). Dziś wieczorem Lindbergh podejmowany będzie przez władze miejskie bankietem, który ma być większy od wszystkich dotychczas tu wydanych. W bankiecie weźmie udział około 3.000 uczestników, z burmistrzem miasta i gubernatorem Stanu Nowy-York na czele.

Cztery miljony osób witało Lindbergha.

NOWY YORK. 14.VI. (Pat). Według obliczeń władz policyjnych, we wczorajszych uroczystościach z okazji powrotu Lindbergha wzięło udział cztery miljony osób.

Czyżby Nungesser i Cola?

QUEBEC. 14.VI. (Pat). W dniu 12 b. m. około godz. 8-ej wiecz. w okolicy rzeki Saguenay, w północnej części prowincji Quebec, pewien leśniczy zauważył rakiety, wypuszczane w odstępach trzyminutowych.

Przypuszczają, że rakiety te mogą być sygnałami dawanemi przez Nungessera i Colę. Prócz leśniczego wzmiankowane rakiety widziały jeszcze cztery osoby.

Jest zupełnie nieprawdopodobnem, aby w okolicy, w jakiej rakiety te były wypuszczane, mógł zamieszkiwać ktokolwiek poza traperami indyjskimi. Rakiety były nowoczesne.

Przypuszczają, że Nungesser i Cola zmuszeni do opuszczenia się na ziemię zbłądzili w odległych lasach.

Władze prowincji Quebec wydały zlecenie, aby cały personel leśniczy podjął jaknajbardziej czujne obserwacje.

Poseł albański opuszcza Białogród.

BIAŁOGRÓD. 14.VI. (Pat). Poseł albański w Białogrodzie otrzymał już paszporty. W dniu jutrzejszym opuści on Białogród udając się do Dubrowika.

Przed sprowadzeniem zwłok Słowackiego.

Podniosła ceremonja na Rossie.

Wczoraj rano z inicjatywy wileńskiego Komitetu Obchodu Słowackiego dziekan Wydziału Teologicznego U. S. B., ks. prof. Świrski odprawił w kaplicy cmentarnej na Rossie mszę żałobną za duszę świętej pamięci Salomei z Januszewskich, oraz Euzebjusza i Juljusza Słowackich. W przybranej zielenią kaplicy, wokół ustawionego katafalku zebrała się znaczna ilość przedstawicieli instytucyj i społeczeństwa oraz młodzieży szkolnej. Zauważyliśmy m. in.: komendanta P. P. Praszałowicza, rektora Pigonia, delegata prokuratorji generalnej Kopcia, profesorów Ruszczyca, Limanowskiego, Glixelli'ego, Remera, red. Jankowskiego, dyr. Rygla, red. Hulewicza, p. Piotrowicza, kuratora Ryniewicza. Nie zauważyliśmy natomiast przedstawiciela władz miejskich i niektórych redakcyj polskich.

Po mszy św. ks. dziekan Świrski odprawił egzekwje, poczem ruszono do grobu Euzebjusza Słowackiego. Zarząd cmentarza uporządkował mogiłę i dojście do niej. Po odprawieniu krótkich modłów ks. prof. Swirski jako przedstawiciel uniwersytetu dobył z nasypu mogiły kilka garści ziemi i wsypał ją do trzymanej przez p. rektora puszki metalowej, którą natychmiast opieczętowano.

Puszka ta po zalutowaniu umieszczona będzie w stylowej staroświeckiej szkatułce z palisandrowego drzewa w kształcie sarkofagu. Tę szkatułkę, zaopatrzoną w złotą tabliczkę z napisem: „Na grób Juljusza Słowackiego ziemię z mogiły ojca składa Wilno"—powiezie na Wawel delegacja wileńska.

W głębokiem skupieniu, bez przemówień, zakończyła się prosta ceremonja, którą cechował podniosły, pozbawiony pompy i reżyserji nastrój. *zb.*

Łódź oddaje hołd Słowackiemu.

W związku z uroczystościami sprowadzenia zwłok Słowackiego Magistrat łódzki postanowił park miejski nazwać parkiem Słowackiego. W parku tym zostanie wybudowany pomnik Wieszcza. Budowa pomnika ma być rozpoczęta w jaknajkrótszym czasie.

Literatura i Sztuka.

XVI Środa Literacka.

Dnia 15 bm. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w zwykłym lokalu (ul. św. Anny 4) ostatnia w bieżącym sezonie Środa Związku Literatów, poświęcona sprawom związanym z odnowieniem i koronacją obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Głos zabiorą między innymi konserwator prof. Jerzy Remer, prof. M. Limanowski, ks. P. Śledziewski. Wyświetlone będą przeźrocza, unaoczniające dokładny przebieg konserwacji obrazu.

Wstęp dla członków Związku Literatów i wprowadzonych gości.

Będzie to zamknięciem sezonu przed wakacjami letniemi. Pozatem Związek Literatów projektuje, w porozumieniu z nojewodą nowogródzkim p. Beczkowiczem, w lipcu wycieczkę zbiorową wileńskich literatów i artystów do Nowogródka i nad Świteź. W swoim czasie ogłoszony będzie termin wraz z warunkami uczestnictwa w wycieczce.

Laureaci Akademji Umiejętności.

Walne zgromadzenie członków Akademji Umiejętności w Krakowie przyznało następujące nagrody:

Nagrodę imienia ś. p. Erazma i Anny Jerzmanowskich *siostrze Samueli* z klasztoru ss. Felicjanek za działalność humanitarną.

Nagrodę Probusa Parczewskiego *prof Kutrzebie* za dwutomowe dzieło p. t. „Historja źródeł dawnego prawa polskiego".

Nagrodę z działu malarstwa, ustanowioną przez Probusa Parczewskiego, *Leonowi Wyczółkowskiemu* za rysunki Sandomierza.

Nagrodę Jasińskiego i Łozińskiego, *St. Bieleckiemu*, za drzeworyty kolorowe.

Ruch wydawniczy.

„Wiedza i Życie".

Ukazał się nr. 6 (16) miesięcznika „Wiedza i Życie" za czerwiec r. b. Na bogatą i starannie dobraną treść pisma tego, składa się szereg artykułów z różnych dziedzin nauki i sztuki. O bazylikach w sztuce starochrześcijańskiej mówi w swym artykule prof. S. Nowakowski; wicedyrektor Instytutu Meteorologicznego, A. B. Dobrowolski zaznajamia nas w dalszym ciągu z kryształkami śniegu, owemi najpiękniejszemi klejnotami natury; S. Małachowski-Łempicki kreśli historję związku tajnego „Wolnych Polaków"; H. Schrammówna bada wartość artystyczną samodziałów ludowych w Wileńszczyźnie, zaś W. S. Dembowski, asystent Instytutu Biologicznego im. Nenckiego, zapoznaje nas z organicznemi względami, od których zależy wygląd i charakter człowieka.

Szereg ciekawych artykułów z dziedziny nadwrażliwości i chorób człowieka, o leczeniu ziołami, bogata kronika naukowa, książki nadesłane oraz odpowiedzi redakcji zamykają urozmaiconą treść numeru.

Wieści z kraju.

DZIEWIENISZKI.

Nienotowana dotychczas ofiarność.

Na posterunek Policji Państwowej w Dziewieniszkach powiatu oszmiańskiego zgłosił się przed kilkoma dniami mieszkaniec Dziewieniszek p. Marcin Barsul, lat 45 i złożył na ręce komendanta posterunku kilkadziesiąt rubli w złocie oraz kilka dolarów ogólnej wartości 300 złotych na zapoczątkowanie budowy domu dla policji w Dziewieniszkach. Jest to na Wileńszczyźnie pierwszy wypadek tego rodzaju ofiarności.

KRASNE.

Napad.

Dn. 10 bm. na poster. w Kraśnem Bronisława Frąckiewicz, zam. we wsi Ułanowszczyzna gm. kraśnieńskiej zameldowała, iż dn. 8 b. m. o godz. 13 powracając z Olgą Łagowicz z Gródka, została napadnięta na drodze w odległości 2 klm. od wsi Siemierniki, przez nieznanego osobnika, który zrabował im różne rzeczy wart. 45 zł. 75 gr.

MIORY.

Pobicie.

Dn. 9 b. m. w czasie bójki, wynikłej na tle sporu o las pomiędzy Aleksandrem, Jakóbem, Mateuszem, Bazylem i Ignacym Szokielami, zam. we wsi Kruczki gm. miorskiej, został pobity Bazyli Szokiel.

DUNIŁOWICZE.

Dzieciobójstwo.

Zofja Szczęsna, zam. we wsi Prześlęga, gm. duniłowickiej w dn. 14 ub. m. urodziła dziecko nieślubne, które udusiła, a następnie zakopała w piasku. Na skutek decyzji sędzia śl. dzieciobójczynią osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

Rozmaitości.

Niesamowita przygoda lekarza.

Pewien lekarz w Amsterdamie miał niedawno dziwną, niesamowitą przygodę. W nocy zawezwano go do chorej na gruźlicę. Dom, do którego wezwano, znajdował się w stanie widocznego zaniedbania i był prawie pusty. W jednym tylko pokoju, oświetlonym słabym promykiem świecy, leżała w łóżku chora kobieta. Lekarz zbadał ją, napisał receptę, położył ją na kominku i odszedł.

Następnego dnia zaszedł do tego samego domu, aby dowiedzieć się co dzieje się z chorą. Zadzwonił do drzwi, ale nikt mu nie otworzył. Wreszcie pewien robotnik, pracujący w pobliżu zawołał, że napróżno dzwoni, bo w tym domu od 2 lat nikt wogóle nie mieszka. Gdy lekarz odparł, że jest to niemożliwością, ponieważ w nocy odwiedzał tutaj chorą, ogrodnik otwarł drzwi i lekarz mógł się przekonać, że dom jest zupełnie opuszczony. Nigdzie nie było żadnych mebli, a puste pokoje tonęły w pyle i w pajęczynach. I ten pokój, w którym lekarz badał swoją chorą, był zupełnie pusty, tylko na kominku leżała recepta.

Cała sprawa zrobiła wrażenie niezwykle niesamowite, ale lekarz znalazł wreszcie wytłumaczenie. Wiedział on o tem, że od pewnego czasu cierpi na zaburzenia ustroju nerwowego, ujawniające się również w lunatyźmie. Widocznie pogrążony w śnie lunatycznym, wyszedł z domu i wszystkie wypadki, poprzedzające napisanie recepty, śniły mu się.

Kto chce przepędzić złych gospodarzy z Rady Miejskiej, głosuje na listę nr. 10.

KRONIKA.

Środa 15 czerwca

Dziś: Wita Modesta M.
Jutro: Boże Ciało.
Wschód słońca—g. 3 m. 15
Zachód „ g. 19 m. 57

MIEJSKA.

— **Spis dzieci w wieku szkolnym.** Jak już podawaliśmy w jednym z poprzednich numerów biura spisowe powołane przez Magistrat m. Wilna do sporządzenia spisów wyborców po zakończeniu swych prac, przystąpiły do spisywania dzieci w wieku szkolnym, poczynając od lat 5 do 12 włącznie. Prace te obecnie zostały zakończone; poniżej podajemy wyniki:

Wciągnięto na listę dzieci urodzonych w roku 1915 ogółem 2698; w roku 1916—2147; w roku 1917—1596; w roku 1918—1841 dzieci; w roku 1919—2418; w roku 1920—2770; w roku 1921 — 3244; w roku 1922—3846, co stanowi razem 20.556 dzieci zamieszkujących na terenie m. Wilna i podlegających przymusowemu uczęszczaniu do szkół powszechnych, z czego na poszczególne narodowości przypadają liczby następujące:

Polaków — 13.389; Białorusinów—144; Litwinów—96; Rosjan—837; Żydów—6.036 i dzieci innych narodowości—64. (s)

— **Stan zdrowotny m. Wilna.** Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna w ubiegłym tygodniu t. j. za czas od 5 do 11 b. m. zanotowała następującą ilość zasłabnięć na choroby zakaźne:

Tyfus brzuszny—3 (zmarło—1); tyfus plamisty—1; tyf. nieokreślony—1; płonica — 8; błonica — 2; ospówka—2; odra 2; zausznica—2; jaglica—2; gruźlica—5; grypa—2.

WOJSKOWA

— **Odprawa oficerów K. O. P.** W dniu wczorajszym w lokalu VI brygady K. O. P. odbyła się odprawa oficerów, na której między innemi została poruszona sprawa przepuszczania przez granicę pątników, którzy przybędą do Wilna w dniu koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Posiedzenie Komitetu Budowy Stadjonu Reprezentacyjnego.** We środę dnia 15-go czerwca 1927 r. o godzinie 10-tej rano w Urzędzie Wojewódzkim w Małej Sali Konferencyjnej odbędzie się posiedzenie prezydjum Komitetu Budowy Stadjonu Reprezentacyjnego w Wilnie.

Na posiedzeniu tem mają być zdecydowane najważniejsze sprawy, dotyczące budowy stadjonu i propagowania tej idei wśród społeczeństwa wileńskiego.

Dotychczas bowiem miejscowe społeczeństwo wykazuje b. małe tą sprawą zainteresowanie.

WYSTAWY.

— **Wystawa szkół zawodowych,** otwarta od paru dni w b. pałacu Tyszkiewicza cieszy się dużem powodzeniem. Dowodem tego jest duża, jak na wileńskie stosunki, frekwencja — przewinęło się bowiem przez ogromne sale pałacu po-Tyszkiewiczowskiego w ciągu paru pierwszych dni przeszło 2.500 osób. Ilość imponująca i świadcząca o tym, że jest co na Wystawie tej oglądać, a więc piękne kwiaty, smaczne ciastka, ślicznie wykończone i haftowane suknie i bielizna, materjały samodziałowe, kilimy o wzorach oryginalnych, buciki, meble, łodzie, projekty budowlane, rysunki, rzeźby i cały szereg innych przedmiotów; wszystko to wykonane samodzielnie przez uczenice i uczniów szkół zawodowych ugrupowane w ładną i przedziwnie imponującą całość. Prócz tego uprzyjemniają zwiedzającym orkiestry szkół zawodowych.

Wobec tak dużej frekwencji, Komitet Wystawowy postanowił przedłużyć czas trwania wystawy aż do niedzieli t. j. dn. 19 czerwca r. b. włącznie. Godziny otwarcia te same, co i dotychczas czyli od 11 do 7 popł., prócz czwartku 16.VI r. b., którego to dnia Wystawa otwarta będzie od godziny 3 do 7 popł,

Śpieszcie obejrzeć wystawę i przekonać się naocznie jak pracuje nasza młodzież.

WYCIECZKI.

— **Wycieczki rolnicze.** Związek Kółek i Organizacyj Ziemi Wileńskiej, organizuje w roku bieżącym trzy wycieczki rolnicze, a mianowicie: dwie do Stacji Doświadczalnej w Bieniakoniach i jedną do Wysoko-Mazowieckiego.

Pierwsza wycieczka obejmować będzie rolników z okolic Wilna — powiatu wileńsko-trockiego, byłych słuchaczy Kursów Gospodarstwa Wiejskiego, członków Kółek Rolniczych i innych osób. Wyjazd z Wilna nastąpi w dniu 10 lipca godz. 6-ta min. 15. Zbiórka na stacji kolejowej w Bieniakoniach. Powrót do Wilna tegoż dnia.

Druga wycieczka obejmować będzie wszystkich rolników Ziemi Wileńskiej, przyczem przewidziane jest zwiedzenie kilku gospodarstw wzorowych pod Wilnem i samego miasta. Wycieczka wyjedzie z Wilna w dniu 11 lipca godz. 6 ta m. 15. Zbiórka na dworcu w Wilnie. Dnia 12 go lipca wycieczka zwiedzi bliższe gospodarstwa pod Wilnem i miasto.

Trzecia wycieczka odbędzie się w czasie od 8 do 12 lipca, która ma za zadanie przekonać rolników o zaletach drenowania pól, a następnie zwiedzenie obór bydła krajowego.

Koszta związane z wyjazdem ponoszą sami zainteresowani, o ile nie będą wydelegowani na koszt Sejmików Powiatowych.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Poświęcenie sztandaru Związku Pracowników Miejskich.** We czwartek dnia 16-go b. m. o godz. 8 i pół rano w kościele Dominikańskim J. E. ks. biskup Władysław Bandurski po uroczystej mszy świętej dokona aktu poświęcenia sztandaru Związku Pracowników Miejskich.

RÓŻNE.

— **Komendant P. P. m. Wilna p. Reszczyński i dorożkarze.** W niedzielę, w pierwszy dzień Zielonych Świątek o godzinie 7 m. 30 przejeżdżała przez Pośpieszkę dorożka zaopatrzona numerem 470, którą powoził Wulf Ganes, zamieszkały przy ul. Koziej nr. 3.

Gdy dorożka dojechała do Antokolskiego posterunku P. P. zastąpił jej drogę komendant P. P. m. Wilna nadkomisarz Reszczyński zwracając się do Bogu ducha winnego dorożkarza temi słowy: „Panie prezesie, jak pan wygląda sz"? Wtedy kazał mu oddać prawo jazdy, zabierając je ze sobą i polecając funkcjonarjuszowi P. P. nr. 1840 spisać protokół. Nie pomogły tłumaczenia się dorożkarza, że dorożka jest czysta, buda cała, płaszcz nowy niełatany. P. Reszczyński postawił na swojem.

Naoczni świadkowie tego zajścia Morus zam. przy ul. Krótkiej nr. 3, Stanisław Sokołowski Antokolska 36 i Rajchenberg Antokol 131 ze zdziwieniem przypatrywali się niezasłużonej krzywdzie biednego dorożkarza, jaka go spotkała ze strony czegoś widocznie zdyshumorowanego, lub wesoło w tym momencie usposobionego p. nadkomisarza Reszczyńskiego. Panie nadkomisarzu! Nie wolno z powodu złego humoru pozbawiać niewinnego człowieka kawałka chleba!

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").**

— **Dzisiejsza premjera.** Dziś po raz pierwszy popularna pełna szczerego humoru krotochwila „Żołnierz królowej Madagaskaru" St. Dobrzańskiego z gościnnym występem Zofji Jaroszewskiej w roli Kamilli.

— **Najbliższą premjerą** będzie komedja Fodora „Czerwony Fotel".

— **Popołudniówka świąteczna.** Jutro, w czwartek o godz. 4 m. 30 popoł. po cenach najniższych komedja B. Katerwy „Urwis".

Ceny miejsc od 15 groszy.

— **Teatr Letni** (ogród po-Bernardyński). Codziennie „Księżna cyrkówka" E. Kalmana.

W próbach operetka „Dziewczę z Holandji".

Początek o godz. 8 30 wiecz.

Bilety od godz. 4-ej w kasie Teatru Polskiego, zaś od godz. 5 ej w kasie Teatru Letniego.

— **Pierwszy koncert symfoniczny.** W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwszy koncert orkiestry symfonicznej Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego pod dyrekcją p. prof. Jana Kirsteina-Barianskiego. Początek o godz. 8 wiecz.

Szczegóły w afiszach.

Kasa czynna w dniu koncertów od godz. 6 wiecz. u wejścia do ogrodu.

Radjo.

Tydzień audycyj radjowych ku czci Słowackiego.

Dnia 15 b. m. o godz. 5 popoł. radjostacja Warszawska nadaje recytacje chóralne utworów Słowackiego w opracowaniu radjofonicznem p. Radulskiego, z ilustracją muzyczną Nawrockiego. Recytować będzie p. Nowakowski na tle chóru złożonego z artystów Teatru Polskiego.

Dnia 17 b. m. o godz. 5 m. 50, utwory Słowackiego recytować będzie Aleksander Zelwerowicz, dn. 19 b. m. o godz. 3 m. 5, Mieczysław Frenkiel, dn. 20 b. m. o godz. 9-ej Józef Sliwicki. Tegoż wieczoru Zofja Rabcewiczowa, odegra utwory Chopina, ponadto odśpiewane będą utwory do tekstów Słowackiego.

Dnia 21 b. m. o godz. 5 m. 15, nadany zostanie przez radjo fragment dramatyczny „Złota Czaszka" w wykonaniu pp. Jasińskiej, Majdrowiczówny, Michałowiczówny, Solskiego, Zelwerowicza, Zielińskiego, Owerły, Zejdowskiego, Myszkiewicza, Hnydzińskiego, Wyrzykowskiego i Kalinowskiego. Reżyseruje dyr. Chaberski.

Dn. 22 b. m. o godz. 5-ej nadany zostanie 1-szy akt Kordjana, w wykonaniu: Malickiej, Maszyńskiego i Węgierki. Reżyseruje Al. Węgierko.

Fale radjowe odnajdują zaginionych.

Radjo, jako doskonały środek informacyjny, znajduje na całym świecie wielostronne zastosowanie.

Tak np. radjostacja warszawska kilkakrotnie na życzenie policji, względnie rodzin osób zaginionych, apelowała do ogółu radjosłuchaczy, prosząc ich o pomoc przy poszukiwaniu zaginonych. Komunikaty te osiągały zazwyczaj cel. Ostatnio, zwrócił się do radjostacji warszawskiej ojciec zaginionego od kilku dni czternasto letniego ucznia gimnazjum w Białej Podlaskiej,--Zdobysława Krochmalskiego. W dwa dni po ogłoszeniu komunikatu przez radjo, do „Polskiego Radja" nadeszła depesza od p. Krochmalskiego, donosząca, że jego syn dzięki ogłoszeniu przez radjo, odnalazł się.

ŚRODA 15 czerwca.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram.
15.00. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny. Nadprogram.
15.20. Przerwa.
16.30. Program dla dzieci. O powstaniu Warszawy.
17.00. Recytacje solowe i chóralne utw. Słowackiego.
17.15. Koncert popołudniowy. W programie utwory Griega.
18.35. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński.
18.55. Komunikaty P. A. T.
19.10. Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.
19.35. Odczyt p. t. „Wytyczne w organizacji naukowej w rolnictwie".
20.00. Komunikat rolniczy.
20.30. Koncert wieczorny.
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, nadprogram, komunikaty P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Program koncertów zagranicznych.

Bruksela 508,5 m.

20.00. „Carmen", opera Bizeta w specj. inscenizacji.

Praga 348,9 m.

19.15. „Aida", opera Verdiego.

Wrocław 322,6 m:

20.10. „Bunbury", komedja Oskara Wilde'a, w specjalnej inscenizacji radjowej.

SPORT.

O ukonstytuowanie się prezydjum Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego.

Jak już podawaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma przy Urzędzie Wojewódzkim ukonstytuowało się prezydjum Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego, w skład którego z urzędu weszli p. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz, kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Ryniewicz i d-ca I-ej Dywizji Legjonów gen. Popowicz.

Ponieważ poza tymi członkami, powołanymi do prezydjum z urzędu ma być dokooptowanych dodatkowo 4-ch członków z pośród miejscowego społeczeństwa, p. wojewoda przesłał do Ministerstwa wniosek o zatwierdzenie w wymienionym charakterze prezesa Okręgowego Związku Strzeleckiego p. mec. Abramowicza prezesa Wil. Dyrekcji Kolejowej inż. Staszewskiego i t. d.

Zakończenie zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Wil O. Z. L. A.

W dniu 13-VI b. r. odbył się dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Wil. O.Z.L.A.

Rozegrano następujące konkurencje:

Bieg 200 mtr: Zwyciężył sierż. Wieczorek w czasie 29,6 s. przed Gniechem (3 p. sap.) i Wróbiewskim z Pogoni.

Bieg 800 mtr: Sidorowicz z A.Z.S-u zrewanżował się za swą porażkę w biegu 1500 mtr i pokonał swego rywala Halickiego uzyskując czas 2:03,6, (nowy rekord Wil. O.Z.L.A.).

Bieg 10.000 mtr. Najlepszych długodystansowców w Wilnie posiada W. K. S. Pogoń, to też wynik tej konkurencji nie pozostawiał żadnych wątpliwości. Jak było do przewidzenia bieg ten wygrała Pogoń.

Pierwsze miejsce zajął Wituch w rekordowym czasie 35:12, Drugim zkolei był Kłaput (Pogoń) (1 mtr za pierwszym) — trzecim — Żylewicz z 3 p. sap.

Bieg 400 mtr z płotkami wygrał Halicki (Pogoń) przed Wieczorkiem z (3 p. sap.) i Jentysem (Pogoń).

Skok o tyczce przyniósł zwycięstwo Wieczorkowi. Drugiem i trzeciem miejscem podzielili się Lemański i Wróblewski z Pogoni. Obaj skoczyli 20,5 cm.

Trójskok rozegrał się głównie między Halickim (Pogoń), a Wieczorkiem (3 p. sap.). Zwyciężył Halicki osiągając wynikiem 11 mtr. 45 nowy rekord Wil. O. Z. L. A. Trzecie miejsce zajął Ryfka (Pogoń)—10 mtr. 65.

W rzucie oszczepem Wieczorek pobił dawny rekord Wil. O. Z. L. A. w tej konkurencji. Wynik Wieczorka 45 mtr. 95 jest o 1 mtr. 25 lepszy od poprzedniego rekordu Barbarowicza z (A. Z. S-u). Drugie miejsce przypadło w udziale Pankiewiczowi (3 p. sap.) — 44 mtr. 70, trzecie zaś Barbarowiczowi (A. Z. S.)—41 mtr. 43.

Decydującą o mistrzostwie konkurencją był bieg rozstawny 4× 100. Od zajęcia pierwszego miejsca przez Pogoń lub 3 p. sap. zależało zdobycie zaszczytnego tytułu mistrza O. Z. L. A. na rok 1927.

Pogoń osłabiona brakiem swego doskonałego sprintera (Majorka) przegrała ten bieg wskutek czego szala zwycięstwa przeważyła się na korzyść 3 p. saperów.

Sztafeta W. K. S. 3 p. sap. uzyskała nowy rekord Wil. O. Z. L. A. w czasie 48,6 s. Dwie sztafety Pogoni zajęły dalsze miejsca.

W ogólnej punktacji klubowej zwyciężył W. K. S. 3 p. sap. różnicą 3 punktów (55 pktów). Drugie miejsce zajęła Pogoń (52 pkty) — trzecie A. Z. S. (9 pktów).

Zwycięstwo 3 p. sap. jest zasługą utalentowanego zawodnika tego klubu sierż. Wieczorka, który po zawodach wraca do centralnej szkoły gimnastyki i sportów w Poznaniu. *T. K.*

II wyścigi konne.

Wileńskie Tow. Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego w dn. 16. VI. urządza na torze w Pośpieszce drugi dzień wyścigów.

Totalizator będzie czynny. Początek wyścigów o godz. 2 popoł.

Na wileńskim bruku.

— **Znalezienie broni.** W czasie przeprowadzenia rewizji przez wyw. Urzędu Śledczego w mieszkaniu dozorcy domu nr. 2 przy ul. Ofiarnej, Rejszy Jana, zostały odnalezione 2 karabiny wojskowe, 1 dubeltówka, 1 szabla ros. i bagnet.

— **Kradzieże.** Aleksemu Fochtowi zam. Lwowska 10, skradziono licznik i narzędzia samochodowe ogólnej wartości 900 zł.

— Piotrowi Smilginowi zam. Zygmuntowska 16, skradziono z mieszkania za pomocą wyjęcia szyby, ubranie i bieliznę wart. 700 zł.

— Wincentemu Michałowskiemu zam. Raduńska 79, skradziono 2 wieprze ogólnej wart. 350 zł.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z A. Faranowski